

Biuletyn Kolekcjonera Nr 19/2013



KKS VIS Kwidzyn – KS GARDA Ostróda – WKS „10” Jonkowo – ZKS Warszawa

10 września 2013r.

SPIS TREŚCI :

1. Arena Xtreme Show Ostróda'2013 – dzień drugi

- Fotoreportaż z wystawy naszych kolekcjonerów na Arena Xtreme Show w Ostródzie w dniach 9-10 sierpnia 2013r. Część druga.

2. CZ 122 SPORT

- nie tylko do sportu

3. Literatura dla kolekcjonera

- pierwsze źródła wiedzy o broni
Wojsko Polskie II RP

4. „CZESKI FILM” – ZKS Warszawa

- zaproszenie na wystawę



Biuletyn Kolekcjonera jest wspólną inicjatywą KKS VIS Kwidzyn, KS GARDA Ostróda, WKS „10” Jonkowo oraz ZKS Warszawa i jest rozprowadzany drogą mailową wśród członków tych klubów.

1. ARENA XTREME SHOW – OSTRÓDA ‘2013

dzień drugi

Mariusz Stępka

Informacja o zaproszeniu naszego klubu (Garda Ostróda) do zaprezentowania się na wystawie Arena Xtreme Show w Ostródzie nadeszła dość niespodziewanie i w dodatku w środku sezonu urlopowego - ciężko było więc błyskawicznie zebrać się do kupy.

Nie mniej jednak, ekipa w składzie : Mariusz Stępka i Łukasz Szymanowski z Elbląga, Paweł Zalewski z Warszawy oraz Krzysztof Żłobecki z Ostródy przy pomocy Bogusława Parola, Darka Dziedzickiego i Marcina Pilarka z rodziną a także przy udziale olsztyńskich kowbojów z WKS „10” Jonkowo (Tomek Lampkowski, Paweł i Agnieszka Zakrzewscy), zorganizowała pokaz który zrobił wrażenie i na oglądających i na organizatorach i w środowisku... a w dodatku , dzięki inicjatywie Leszka Posłuszego - wszyscy chętni mogli sobie postrzelać na naszej strzelnicy klubowej w nadleśnictwie Kaczory pod Ostródą.

Fotoreportaż z drugiego dnia wystawy ze zdjęć wykonanych przez Łukasza i Marcina :



Od rana zajęliśmy się odtworzeniem wczorajszej ekspozycji ponieważ na noc trzeba było zabrać broń do szaf.



Niebawem pojawili się zwiedzający i każdy mógł wszystkiego dotknąć pod czujnym okiem Bogusia.



Koło jedenastej pojawili się olsztyńscy kowboje ze swoimi zabawkami.





Odwiedzających zaczęło być coraz więcej więc trzeba było mieć oczy dookoła głowy.



Młodzi przybyli z własną fachową literaturą by porównać zdjęcia z oryginałami.



Pogawędki branżowe od rana do wieczora.





Odwiędził nas równieź prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Strzelectwa Sportowego z małżonką.



Jeszcze pamiątkowe fotki przed sprzątaniem.



.. i się pakujemy.



Tak było , do zobaczenia za rok... ☺

2. CZ 122 SPORT – nie tylko do sportu

Grzegorz Gospodarek

<https://www.facebook.com/SpaceDogProject>
fot. autor.



Chciałbym przybliżyć mój ostatni zakup ☺. Pistolet CZ 122 Sport – to pistolet boczno zapłonu w kalibrze .22 LR, działający na zasadzie wykorzystania energii odrzutu swobodnego zamka.

Mechanizm spustowy pojedynczego działania (SA), mechanizm uderzeniowy typu kurkowego z kurkiem zewnętrznym. Magazynek mieści 10szt. Nabojów. Przyrządy celownicze typu otwartego, składają się z muszki (osadzonej na jaskółczym ogonie) oraz regulowanej szczerbinki (produkcji włoskiej LPA). Pistolet jest wyposażony w bezpiecznik przetykowy blokujący napięty kurek (zabezpieczony pistolet można przeładować).

Szkielet pistoletu wykonany jest ze stopu aluminium, zamek to wyfrezowany z kawałka stali węglowej i oksydowany blok, posiadający w górnej części odciążające wgłębienie. Zamek i część szkieletu zasłonięta jest nieruchomą szyną, na której zamocowane są przyrządy celownicze (takie rozwiązanie poprawia celność broni).

Lufa długości 6 cali zamocowana jest na wcisk i zabezpieczona dwoma kołkami. Na jej końcu znajduje się (również oksydowany) obciążnik, który można zdemontować gdyby komuś przeszkadzało wyważenie pistoletu. Z informacji które posiadam wynika, że ciężarek można też zastąpić tłumikiem mocowanym za pomocą śruby imbusowej. Uwagę zwraca też nietypowe (jak na broń sportową) ukształtowanie osłony języka spustowego – bardzo wygodne dla strzelających oburącz. Osłona języka spustowego umożliwia też strzelanie w rękawicach.



Język spustowy jest wygodnie wyprofilowany, jednak jego ciężar (ok.1700G) w mojej ocenie dyskwalifikuje ten pistolet jako stricte tarczowy. Za to świetnie nadaje się do szkolenia, dynamiki czy rekreacji ☺ Spust nie posiada żadnej (poza rusznikarską ingerencją) możliwości regulacji.

Chwył pistoletu, wykonany z tworzywa, jest dość wygodny dla użytkowników o średnich i małych dłoniach. Jego długość mogę porównać do chwytu w Glock'u 19. Przyciski zwalniające zamek i magazynkę są dostępne wyłącznie dla strzelców praworęcznych.

W komplecie z pistoletem (zapakowanym w plastikową walizeczkę) otrzymujemy 2 magazynki, plastikowy wycior (nie polecam – połamałem go podczas drugiego użycia...) oraz komputerowy wydruk z przystrzelania konkretnego egzemplarza. Z wydruku wynika, że mój pistolet serię 5 strzałów mieści w zakresie 34 mm.

Podczas pierwszych kilku dni skupiłem się na wypróbowaniu kilku rodzajów amunicji. Najlepsze wyniki uzyskałem z amunicji Lapua HV. Świetnie spisywała się też tania amunicja CCI Standard. Za to na tanim Federal na 5 strzałów pistolet 2 razy przeładował i nie wyrzucił łuski. Inne rodzaje amunicji nie sprawiały żadnych problemów.

Poniżej wynik strzelania oburącz na dystansie 25 metrów, amunicja Lapua HV.



Podsumowując mogę polecić ten pistolet wszystkim tym, którzy poszukują niedrogiej broni o wyglądzie bojowym, do rekreacji, tańszego treningu dynamiki czy udziału w zawodach strzeleckich na poziomie średniozaawansowanym/amatorskim.

3. LITERATURA DLA KOLEKCJONERA

Pierwsze źródła wiedzy o broni - Wojsko Polskie II RP.

Radostaw Nożykowski

Kolekcjonerstwo broni zaczyna się przede wszystkim od ustalenia tego, co chcemy kolekcjonować. Jeśli myślimy o broni wojskowej, pierwszym pytaniem na jakie sobie należy odpowiedzieć, to pytanie, jaka broń i w jakim okresie była używana w danej formacji wojskowej. W przypadku Wojska Polskiego czasów II RP jest to zagadnienie fascynujące samo w sobie. Oczywiście można próbować poprzestać na źródłach dostępnych w Internecie (o zróżnicowanej wartości) i po pobieżnym ustaleniu, jaki np. karabin był na uzbrojeniu piechoty polskiej we wrześniu 1939 roku zakończyć edukację wojskowo-historyczną. Historia uzbrojenia WP II RP oraz pokrewnych formacji (przede wszystkim Korpusu Ochrony Pogranicza) jest jednak dalece bardziej bogata i fascynująca, niż proste wskazanie, o jaki typ karabinu czy pistoletu chodzi.

Podstawą poszukiwań jest przede wszystkim klasyczna literatura naukowa. Jako fundament należy wskazać książkę Andrzeja Konstankiewicza *"Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914-1939"*. Pozycję tę należy określić jako kluczową z punktu widzenia osoby chcącej pozyskać nieco głębszą wiedzę na temat tak "tajemnych" zagadnień, jak użytkowanie w Polsce pistoletów maszynowych (*Mors* nie był pierwszy - o ile można mówić o jego użytkowaniu w WP) oraz perypetii z uzbrojeniem świeżo powstającej armii. Tutaj można zadumać się nad informacjami dotyczącymi urozmaicenia broni, z jaką Wojsko Polskie powędrowało walczyć z bolszewikami i ile czasu zajęło jej względne ujednoczenie na poziomie tzw. WJ (wielkie jednostki - brygady i dywizje) w okresie późniejszym. Jedną z dróg tego ujednoczenia był kontakt z armiami o podobnych problemach (głównie armie państw nowopowstałych) i wymiana uzbrojenia na interesujące Polskę modele¹. Zmniejszyło to mozaikę uzbrojenia posiadane przez WP, choć nadal na uzbrojeniu rozmaitych formacji (głównie pomocniczych np. formowanych z pomocą Przysposobienia Wojskowego) można było znaleźć (jeszcze w 1939 roku) niekojarzone z Polską konstrukcje.

Wśród innych cennych pozycji jest książka Zbigniewa Gwoźdźcia i Piotra Zarzyckiego *"Polskie konstrukcje broni strzeleckiej"* (1993). Książka ta dotyczy również okresu powojennego i siłą rzeczy jedynie polskich konstrukcji, stąd też ma nieco inny charakter niż książka A. Konstankiewicza. Przede wszystkim bowiem koncentruje się na aspekcie technicznym i rozwojowym polskiego uzbrojenia.

Obie opisane książki mają dość poważną wadę - są dość trudno dostępne. Niestety w okresie po 1990 roku pozycje fachowe z zakresu historii czy wojskowości wydawane są coraz częściej w stosunkowo niewielkich nakładach (często kilkaset sztuk). Jeśli się "przegapiło" moment wydania, pozostaje Centralna Biblioteka Wojskowa² (rzadziej inne biblioteki, w szczególności akademickie) lub Allegro czy antykwariaty, gdzie ceny niektórych książek z interesującej nas dziedziny potrafią z łatwością przekroczyć 100 zł (o ile w ogóle są dostępne). Pewną alternatywą jest poszukiwanie pozycji starszych - niekoniecznie tak rozbudowanych, lecz nadal zawierających cenne informacje. Przykładowo jeszcze w 1986 roku została wydana książka Andrzeja Konstankiewicza *"Broń strzelecka Wojska Polskiego 1918-39"* i jest ona dużo łatwiej dostępna niż jej nowsze rozwinięcie opisane powyżej.

Lista polecanych książek jest oczywiście dalece dłuższa - wiele pozycji jest przekrojowych, a kwestia uzbrojenia jest tylko jest jednym z wielu tematów w nich poruszanych³.

Znakomitym źródłem wiedzy potrafi być Internet - nie tyle sama Wikipedia (choć czasami można znaleźć tam punkt zaczepienia do dalszych poszukiwań), co fora internetowe (głównie historyczno-wojskowe), zarówno polskie jak i obce. Fora fachowe pozwalają przede wszystkim nie tylko dowiedzieć się co i kiedy się wydarzyło - lecz przede wszystkim "dlaczego". Losy wyboru podstawowych wzorów broni strzeleckiej WP dostarczają cennej i ciekawej wiedzy o tym, jak w zaskakujący sposób czasami potrafią przebiegać procesy decyzyjne (np. kwestia powrotu w piechocie z karabinków na pełnowymiarowe karabiny).

Na koniec źródło cenne i nowe/stare jednocześnie: Wojskowa Biblioteka Cyfrowa "Zbrojownia" (inicjatywa Centralnej Biblioteki Wojskowej)⁴. Nowe, gdyż działa od niedawna; stare, gdyż udostępnia materiały w postaci choćby oryginalnych instrukcji (choć jeszcze nie wszystkich - proces digitalizacji zbiorów CBW jest czasochłonny) dotyczących broni strzeleckiej użytkowanej w WP np. w postaci *"Instrukcji strzeleckiej. Cz. 2, Ręczny i lekki karabin maszynowy (1932)"*⁵.

Nie da się ukryć, że dostępność źródeł wiedzy o Wojsku Polskim i jego uzbrojeniu jest pokaźna, a czasami wystarczy nawet nie tyle sięgnąć na półkę, co tylko kliknąć na właściwy odnośnik w Internecie. Wysilek włożony w takie działanie procentuje: zupełnie inaczej patrzy się na kolekcjonowaną broń, wiedząc jak trafiła w ręce polskiego żołnierza i jakie były jej wcześniejsze i późniejsze losy.

¹ Zagadnienie wymian uzbrojenia jest dość szczegółowo opisane w najlepszej obecnie pozycji o eksporcie broni przed 1939 w postaci książki Wojciecha Mazura i Marka Piotra Deszczyńskiego *"Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym"* (2004)

² Niestety obecnie remontowana a i tak dostępna najbardziej dla mieszkańców stolicy.

³ Przykładowo można wskazać: *"Piechota Wojska Polskiego 1918-1939"* Zbigniew Jagiełło (choć tę z pewnymi zastrzeżeniami), *"Kawaleria w operacji i w walce"* Juliusz Tym, *"Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939"* Jerzy Prochwicz, Andrzej Konstankiewicz, Jan Rutkiewicz czy najnowsze publikacje w ramach Wielkiego Leksykonu Uzbrojenia.

⁴ <http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra>

⁵ <http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1257&from=pubstats>

4. „CZESKI FILM” *ZKS Warszawa*

Drogie Koleżanki i Szanowni Koledzy,

w imieniu Sekcji Kolekcjonersko–Historycznej ZKS–Warszawa zapraszam Was na wystawę kolekcjonerską poświęconą broni czechosłowackiej, czeskiej i słowackiej. Jeśli zatem posiadacie w swoich przepastnych szafach coś, czym byście chcieli podzielić się z innymi - serdecznie zapraszam. Naturalnie może być to broń nitro i czarnoprochowa oraz wiatrówki - bez różnicy.

Liczę nieśmiało na wielką rewię ZKR-551 i CZ-75/85 oraz Brnow od 1 do 5 oraz niezawodnych ‘knedlikowych kalaszkow’. Zaplanowany i uzgodniony z Prezesem termin to sobota lub niedziela 21/22 września 2013 r. - zatem Mistrzostwa ZKS. Frekwencji wielkiej się nie spodziewam, ale i tak przecież warto... Czasu do wystawy jest niemało, ale mam pewne plany urlopowe w połowie września i jeśli ktoś sobie życzy, aby jego eksponaty znalazły się w katalogu wystawy, muszę KONKRETNE informacje otrzymać do dnia 10 września.

Jak zawsze poproszę o: dane właściciela, model, kaliber, rocznik, numer. Jeśli ktoś nie wie jak na broni czechosłowackiej odczytać rok produkcji - służę pomocą. Naturalnie zapraszam także posiadaczy kabur, magazynków, pasów i innych akcesoriów. Zgłoszenia po 10 września też naturalnie przyjmuje (by zrobić podpisy), ale na umieszczenie w katalogu większych szans już nie będzie. I oczywiście proszę także o deklaracje pomocy organizacyjnej.

Być może trzeba będzie kilka eksponatów przetransportować z bliskiej okolicy Warszawy razem z ich właścicielem (i również zagwarantować powrót!).

Kłaniam się wszystkim, prosząc zainteresowanych udziałem i pomocą o kontakt

Artur Wołosz



Materiały i korespondencję dotyczącą Biuletynu można nadsyłać na adres : mariuszstepka@wp.pl